

Roman Gieroń

Instytut Pamięci Narodowej Oddział w Krakowie

ORCID 0000-0003-0608-026X

PROCES WILLIEGO HAASEGO PRZED SĄDEM WOJEWÓDZKIM W KRAKOWIE W 1951 ROKU

Uwagi wstępne

„**J**est mi wiadomo, że Haase badał w szczególności urządzenia uwięzienia w getcie, ale robił to nie na niekorzyść, lecz dla ochrony jego mieszkańców. Getto było otoczone murem, nie tylko w celu zgromadzenia wszystkich Żydów razem, ale również dla ochrony ich od napaści z zewnątrz”¹ – zeznał podczas przesłuchania w sprawie ekstradycji niemieckiego zbrodniarza 28 lipca 1950 r. w Burgwedel Friedrich Wehde, były kierownik administracyjny w Urzędzie Dowódcy SS i Policji w Krakowie². Niecały rok później Willi Haase stanął przed Sądem Wojewódzkim w Krakowie. Za popełnione czyny były szef sztabu dowódcy SS i Policji dystryktu krakowskiego, odpowiedzialny m.in. za nadzorowanie Akcion „Reinhardt” na tym terenie, został skazany na karę śmierci. Zeznający podczas

¹ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Krakowie (dalej AIPN Kr), 502/2207, Protokół przesłuchania Friedricha Wehde, Burgwedel, 28 VII 1950 r., k. 249–250.

² Wehde zeznał, że funkcję kierownika administracyjnego sprawował od marca 1943 do stycznia 1945 r. (*ibidem*, k. 248).

jego procesu świadkowie: Mieczysław Pemper i Leon Pipersberg, nazywali go „mordercą w białych rękawiczkach”³.

Po zakończeniu II wojny światowej w Krakowie odbywały się ważne procesy przeciwko zbrodniarzom niemieckim. Większość toczyła się w latach czterdziestych. Sądono tutaj m.in. Amona Götha, Josefa Bühlera i członków załogi KL Auschwitz. Sprawa Haasego, w przeciwieństwie do powyższych postępowań karnych, nie była dotąd przedmiotem szczegółowych analiz⁴, a jest interesująca z co najmniej dwóch powodów. Po pierwsze, oskarżony został ekstradowany do Polski stosunkowo późno, bo dopiero w 1950 r., czyli w czasie, gdy władze alianckie – w związku z nasilaniem się zimnej wojny – zasadniczo zaprzestały wydawania miejscowym organom ścigania osób oskarżanych o popełnienie zbrodni wojennych⁵. Po drugie, Willi Haase należał do grupy wysokiej rangą funkcjonariuszy SS, którzy byli odpowiedzialni za zagładę ludności żydowskiej i zostali osądzeni za swoje zbrodnie.

Celem artykułu jest pokazanie, jak wiele cennych informacji dotyczących zbrodni popełnionych względem ludności żydowskiej zostało udokumentowanych w ramach tej sprawy karnej. W artykule opiszę czyny dokonane przez Williego Haasego i ich rozliczenie przed wymiarem sprawiedliwości Polski „ludowej” na początku lat pięćdziesiątych XX w. Ponadto scharakteryzuję osobę sprawcy, a następnie jego los od momentu ujęcia go, przez ekstradycję do Polski, aż po proces przed sądem, ze szczególnym uwzględnieniem strategii obrony przyjętej przez oskarżonego.

Willi czy Wilhelm?

Zanim przejdziemy do zasadniczej części artykułu, należy zwrócić uwagę, że w polskiej literaturze przedmiotu spotykamy się zarówno z zapisem Willi Haase,

³ *Ibidem*, Protokół rozprawy głównej przed Sądem Wojewódzkim w Krakowie, Zeznania Mieczysława Pempera, Kraków, 26 VI 1951 r., k. 210; *ibidem*, Zeznania Leona Pipersberga, Kraków, 27 VI 1951 r., k. 222v.

⁴ Na temat krakowskich procesów przed Najwyższym Trybunałem Narodowym zob. m.in. J. Lubecka, *Niemiecki zbrodniarz przed polskim sądem. Krakowskie procesy przed Najwyższym Trybunałem Narodowym*, Kraków 2021; M. Grądzka, „Do winy się nie poczuwam...”. *Proces załogi KL Płaszów (1948)*, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 2012, nr 36, s. 87–103; *eadem*, „Wszystkim tym zarzutem przeczę zdecydowanie i stanowczo”. *Proces Amona Leopolda Götha (1946)*, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 2012, nr 35, s. 85–100; *Proces ludobójcy Amona Leopolda Goetha przed Najwyższym Trybunałem Narodowym*, red. N. Blumental *et al.*, Warszawa–Łódź–Kraków 1947.

⁵ Zob. J. Lubecka, *Niemiecki zbrodniarz...*, s. 35; E. Kobierska-Motas, *Ekstradycja przestępców wojennych do Polski z czterech stref okupacyjnych Niemiec 1946–1950*, cz. 1, Warszawa 1991, s. 71–74, 81–89.

jak i Wilhelm Haase⁶. W 1951 r. podczas czerwcowej rozprawy przed Sądem Wojewódzkim w Krakowie oskarżony zeznał: „Na imię mam Willi, a nie Wilhelm – w metrykach mam Willi”⁷. W akcie oskarżenia przeciwko niemu przyjęto formę Wilhelm⁸. Została ona następnie powtórzona w wyrokach sądowych (w wyroku Sądu Wojewódzkiego z 29 czerwca 1951 r.⁹ i Sądu Najwyższego z 6 marca 1952 r.¹⁰). Czy oskarżony podczas rozprawy mógł sugerować, że chodzi o inną osobę? Jak zobaczymy w dalszej części artykułu, jest to niewykluczone, wydaje się jednak, że w przypadku swojego imienia mówił prawdę¹¹. W piśmie do Sądu Wojewódzkiego z 27 czerwca 1951 r. przewodniczący OKBZH w Krakowie Jan Sehn informował, że w listach starszeństwa SS z lat 1935, 1936 i 1938, znajdujących się w posiadaniu komisji „Wilhelm von Haase” nie figurował. Znajdowały się natomiast wpisy dotyczące Williego Haasego (którego data urodzenia była zgodna z datą urodzin oskarżonego)¹². Taka forma imienia występowała także w dokumentacji brytyjskiego trybunału rozstrzygającego sprawę ekstradycji Haasego do Polski¹³ oraz w niektórych polskich dokumentach organów sądowych i śledczych¹⁴. Sam

⁶ Imię Wilhelm znajdujemy m.in. w następujących pracach: D. Libionka, *Zagłada Żydów w Generalnym Gubernatorstwie. Zarys problematyki*, Lublin 2017, s. 162, 205; D. Szałtek-Niewińska, *Powiat bocheński [w:] Dalej jest noc. Losy Żydów w wybranych powiatach okupowanej Polski*, t. 2, red. B. Engelking, J. Grabowski, Warszawa 2018, s. 589; J. Lubecka, *Niemiecki zbrodniarz...*, s. 310. Niektórzy autorzy stosowali zamiennie zarówno pierwszą, jak i drugą formę: M. Mączyński, *Organizacyjno-prawne aspekty funkcjonowania administracji bezpieczeństwa i porządku publicznego dla zajętych obszarów polskich w latach 1939–1945, ze szczególnym uwzględnieniem Krakowa jako stolicy Generalnego Gubernatorstwa*, Kraków 2012, s. 372; E. Rączy, *Zagłada Żydów w dystrykcie krakowskim w latach 1939–1945*, Rzeszów 2014, s. 37, 285. W rejestrze ekstradowanych przestępców wojennych opracowanym przez Elżbietę Kobierską-Motas znajdujemy zapis „Haase Willi”, zob. *eadem*, *Ekstradycja przestępców wojennych do Polski z czterech stref okupacyjnych Niemiec 1946–1950*, cz. 2, Warszawa 1992, s. 91–92.

⁷ AIPN Kr, 502/2207, Protokół rozprawy głównej przed Sądem Wojewódzkim w Krakowie, Zeznania Williego Haasego, Kraków, 26 VI 1951 r., k. 205v.

⁸ *Ibidem*, Akt oskarżenia przeciwko Wilhelmmowi von Haasemu, Kraków, 29 IV 1951 r., k. 80.

⁹ *Ibidem*, Sentencja wyroku Sądu Wojewódzkiego w Krakowie, Kraków, 29 czerwca 1951 r., k. 234.

¹⁰ *Ibidem*, Wyrok Sądu Najwyższego, [Warszawa], 6 III 1952 r., k. 290.

¹¹ Taką formę znajdziemy także w materiałach opracowanych przez Hansa Christiana Hartena (*idem*, *Weltanschauliche Schulung der SS und der Polizei im Nationalsozialismus: Zusammenstellung personenbezogener Daten*, 2017, s. 166, https://www.pedocs.de/volltexte/2018/15155/pdf/Harten_2017_Weltanschauliche_Schulung_der_SS_und_der_Polizei.pdf, dostęp 13 I 2022 r.).

¹² AIPN Kr, 502/2207, Pismo Jana Sehna, przewodniczącego Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Krakowie do Sądu Wojewódzkiego w Krakowie, Kraków, 27 VI 1951 r., k. 226.

¹³ *Ibidem*, Extradition Tribunal – Case of Willy Hasse, [b.m.], 12 VI 1950 r., k. 18.

¹⁴ *Ibidem*, Pismo Delegata do Trybunału Ekstradycyjnego kpt. B. Bigdy do szefa Misji dla Spraw Zbrodni Wojennych w Berlinie mjr. Kozłowskiego w sprawie Williego Haasego, Bad Salzuffen, 6 IX

oskarżony podpisywał się imieniem Willi¹⁵. To imię przeważnie podawali świadkowie przesłuchiwani podczas postępowania przygotowawczego. Z powyższych powodów taką formę przyjęto także w niniejszym artykule.

Kariera i przyjazd do Krakowa

Niektórzy zeznający w sprawie SS-Sturmbannführera Williego Haasego świadkowie zapamiętali go jako zadbanego, kulturalnego i eleganckiego mężczyznę. Według Aleksandra Bibersteina¹⁶, nazywano go „von Haase¹⁷. Edward Elsner stwierdził, że Haase był „mężczyzną wzrostu wysokiego, bardzo przystojny, blondyn i cechowało go uprzejme i eleganckie traktowanie więźniów, o ile chodzi o bezpośredni kontakt lub rozmowę. Nie krzyczał nigdy na więźniów, nie widziałem, by kogoś uderzył, a do każdego odnosił się przez »Sie« [Pan]”¹⁸. Józef Brandeis wspominał, że oskarżony „często naprawiał okulary [...] Przychodził do getta, fryzjer oskarżonego golił, manikiurzystka robiła mu równocześnie »manicure«, a ja naprawiałem okulary. Nigdy nie płacił, inni dawali przynajmniej papierosa, ale oskarżony Haase nie”¹⁹. Nie wszyscy jednak tak go zapamiętali. Inny ze świadków stwierdził, że OD-mani opowiadali mu, iż był „bogiem”²⁰. Według Leona Jekela, podczas akcji wysiedleńczej przeprowadzonej w getcie krakowskim pod koniec

1950 r., k. 77; *ibidem*, Protokół rozprawy głównej przed Sądem Wojewódzkim w Krakowie, Kraków, 29 VI 1951 r., k. 229.

¹⁵ Taka forma imienia widnieje pod jego pismami do naczelnika więzienia (AIPN Kr, 425/189, Pismo do naczelnika Więzienia Montelupich, Kraków, 29 VII 1951 r., k. 43), zapowiedzią rewizji (AIPN Kr, 502/2207, Zapowiedź rewizyjna skazanego Haasego Williego do Sądu Najwyższego w Warszawie od wyroku Sądu Wojewódzkiego w Krakowie z dnia 29 czerwca 1951 r., Kraków, 3 VII 1951 r., k. 201) czy pełnomocnictwem udzielonym adwokatowi (*ibidem*, Pełnomocnictwo Williego Haasego dla adwokata dr. Henryka Sowilskiego, Kraków, 27 IV 1951 r., k. 151).

¹⁶ Aleksander Biberstein był bratem pierwszego prezesa krakowskiego Judenratu Marka Bibersteina. Założył i prowadził szpital zakaźny w getcie krakowskim; więziony w obozie Plaszow i Gross-Rosen. Był autorem książki poświęconej historii krakowskich Żydów w czasie niemieckiej okupacji (*idem*, *Zagłada Żydów w Krakowie*, Kraków 2001).

¹⁷ AIPN Kr, 502/2207, Protokół rozprawy głównej przed Sądem Wojewódzkim w Krakowie, Zeznania Aleksandra Bibersteina, Kraków, 27 VI 1951 r., k. 221v.

¹⁸ AIPN Kr, 502/2205, Protokół przesłuchania świadka Edwarda Elsnera, Kraków, 15 IV 1947 r., k. 112.

¹⁹ AIPN Kr, 502/2207, Protokół rozprawy głównej przed Sądem Wojewódzkim w Krakowie, Zeznania Józefa Brandeisa, Kraków, 27 VI 1951 r., k. 222v.

²⁰ *Ibidem*, Protokół rozprawy głównej przed Sądem Wojewódzkim w Krakowie, Kraków, 27 VI 1951 r., k. 223.

października 1942 r. Haase był nazywany „zbiorem i ludożercą”²¹. Inni twierdzili, że „znajdował specjalną przyjemność w osobistym mordowaniu dzieci”²². Kim więc był?

Willi Haase, mąż Anny²³, ojciec czworga dzieci, urodził się 17 maja 1906 r. w Berlinie, w dzielnicy Neukölln²⁴. Był członkiem SS (nr legitymacji 1077) i NSDAP (nr legitymacji 23458)²⁵. Deklarował wyznanie ewangelickie²⁶. Jego ojcem był Wilhelm Haase, a matką Maria z domu Tokarska²⁷. Według zeznań Williego jego ojciec był zatrudniony w hotelu²⁸. On sam miał w młodości pracować jako robotnik. Wiemy, że w 1924 r. ukończył liceum (Oberrealschule)²⁹. Następnie kształcił się w kierunku technicznym. W latach 1924–1926 odbywał staż w stoczni Nobiskrug w Rendsburgu³⁰, a w latach 1926–1927 w przedsiębiorstwie z branży elektrotechnicznej Siemens-Halske. W tym czasie był już członkiem SA w Charlottenburgu (dzielnica Berlina). Według informacji podanych przez Hansa Christiana Hartena, do NSDAP wstąpił w 1925 r., a do SS w 1927 r.³¹ Od 1927 do 1930 r. odbywał studia w jednym z ważniejszych ośrodków szkolenia inżynierów w Niemczech, czyli w Technikum Mittweida we Frankenberg/Sachsen, które ukończył w 1930 r. z dyplomem inżyniera. Następnie powrócił do Berlina. W 1933 r. został zatrudniony w pruskiej policji³².

Haase szybko awansował w hierarchii SS. 20 kwietnia 1934 r. otrzymał stopień Untersturmführera, 15 września 1935 r. został awansowany na Obersturmführera,

²¹ *Ibidem*, Zeznania Leona Jekela, Kraków, 27 VI 1951 r., k. 220v–221.

²² AIPN Kr, 1/24, Oświadczenie Izaaka i Mojżesza Blumów, Linz, 31 VII 1946 r., k. 35.

²³ Ożenił się w 1935 r. (AIPN Kr, 502/2206, Protokół przesłuchania podejrzanego Wilhelma Haasego, Kraków, 27 IV 1951 r., k. 70v).

²⁴ *Ibidem*, k. 70–70v; H.Ch. Harten, *Weltanschauliche Schulung der SS und der Polizei...*, s. 166.

²⁵ AIPN Kr, 502/2207, Pismo Jana Sehna, przewodniczącego Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Krakowie do Sądu Wojewódzkiego w Krakowie, Kraków, 27 VI 1951 r., k. 226.

²⁶ AIPN, 2449/1, Kartoteka skazanego Williego Haasego.

²⁷ Podczas kwerend nie natrafiono na żadne dodatkowe informacje na jej temat (AIPN Kr, 502/2206, Protokół przesłuchania podejrzanego Wilhelma Haasego, Kraków, 27 IV 1951 r., k. 70).

²⁸ *Ibidem*, k. 70v; AIPN Kr, 502/2207, Protokół rozprawy głównej przed Sądem Wojewódzkim w Krakowie, Zeznania Williego Haasego, Kraków, 26 VI 1951 r., k. 204.

²⁹ H.Ch. Harten, *Weltanschauliche Schulung der SS und der Polizei...*, s. 166.

³⁰ Stocznia Nobiskrug w Rendsburgu została oficjalnie założona w 1905 r. przez Ottona Storcka. <https://www.nobiskrug.com/company/evolution-of-innovation/>, dostęp 13 I 2022 r.

³¹ H.Ch. Harten, *Weltanschauliche Schulung der SS und der Polizei...*, s. 166.

³² *Ibidem*.

a 13 września 1936 r. na Hauptsturmführera³³. W 1940 r. był Sturmbannführerem³⁴. Na podstawie akt sądowych wiemy, że Haase posiadał złotą honorową odznakę NSDAP (Inhaber des goldenen Ehrenabzeichens der NSDAP), pierścień trupiej czaszki SS (Inhaber des Totenkopfringes der SS), odznakę sportową SA (Inhaber des SA-Sportabzeichens) oraz był członkiem stowarzyszenia „Lebensborn” (Mitglied des Vereins „Lebensborn”)³⁵.

Podczas przesłuchania w Polsce Haase zeznał, że do lat czterdziestych XX w. pracował na kierowniczych stanowiskach w Berlinie, a następnie w Düsseldorfie i Hamburgu³⁶. Najprawdopodobniej był zatrudniony w strukturach Głównego Urzędu Zaopatrzenia i Zabezpieczeń Socjalnych SS. W związku z konfliktem z przełożonymi miał zostać przeniesiony do Krakowa³⁷. W stolicy GG Haase zameldował się u wyższego dowódcy SS i Policji w GG Friedricha Wilhelma Krügera³⁸.

W świetle dostępnych akt trudno ustalić dokładną datę przybycia Haasego do Krakowa. Według zeznań Kurta Krügera, który od września 1941 r. był zatrudniony w strukturach niemieckiej administracji okupacyjnej w centralnym urzędzie rolniczym w Krakowie i zajmował stanowisko zastępcy okręgowego kierownika urzędu, Haase przybył do Krakowa w 1942 r. Sprowadził ze sobą żonę i czworo

³³ AIPN Kr, 502/2207, Pismo przewodniczącego Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Niemiec-
kich w Krakowie Jana Sehna do Sądu Wojewódzkiego w Krakowie, Kraków, 27 VI 1951 r., k. 226;
H.Ch. Harten, *Weltanschauliche Schulung der SS und der Polizei...*, s. 166.

³⁴ H.Ch. Harten, *Weltanschauliche Schulung der SS und der Polizei...*, s. 166. Natomiast według zeznań samego oskarżonego, złożonych podczas czerwcowej rozprawy w 1951 r., Sturmbannführerem był od 1 października 1937 r. – nie wydaje się to jednak prawdopodobne (AIPN Kr, 502/2207, Protokół rozprawy głównej przed Sądem Wojewódzkim w Krakowie, Zeznania Williego Haasego, Kraków, 27 VI 1951 r., k. 216).

³⁵ AIPN Kr, 502/2207, Pismo przewodniczącego Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Niemiec-
kich w Krakowie Jana Sehna do Sądu Wojewódzkiego w Krakowie, Kraków, 27 VI 1951 r., k. 226;
ibidem, Protokół rozprawy głównej przed Sądem Wojewódzkim w Krakowie, Kraków, 26 VI 1951 r., k. 205v.

³⁶ AIPN Kr, 502/2206, Protokół przesłuchania podejrzanego Wilhelma Haasego, Kraków, 27 IV 1951 r., k. 71v.

³⁷ Według jego zeznań, w ramach pełnionych obowiązków służbowych odmówił przyznania renty małżeństwu, którego córka ponoć wyszła za mąż za jednego z braci Himmlera. To rzekomo miało być powodem jego przeniesienia do Krakowa. Wydaje się, że do wiarygodności tych zeznań należy podchodzić z ostrożnością (AIPN Kr, 502/2207, Protokół rozprawy głównej przed Sądem Wojewódzkim w Krakowie, Zeznania Williego Haasego, Kraków, 26 VI 1951 r., k. 204–205).

³⁸ *Ibidem*.

małych dzieci³⁹. Według Mieczysława Pempera, Haase został przeniesiony do Krakowa między lipcem a październikiem 1942 r.⁴⁰ Sam oskarżony stwierdził, że przyjechał do Krakowa „14–15 października 1942 r.”⁴¹, wydaje się jednak, że do jego zeznań należy podchodzić z ostrożnością – nie można wykluczać, że miały na celu zmarginalizowanie jego roli podczas Aktion „Reinhardt”. Najprawdopodobniej Haase pełnił obowiązki w Krakowie już w lipcu lub sierpniu 1942 r.⁴²

W stolicy GG zamieszkał za parkiem Jordana przy ul. Franciszka Pękrzyca-Grudzińskiego, przemianowanej wówczas przez władze okupacyjne na Gartenstrasse (możliwe, że pod numerem 3)⁴³. Najprawdopodobniej w październiku 1942 r. Willi Haase został szefem sztabu dowódcy SS i Policji dystryktu krakowskiego SS-Oberführera Juliana Scherнера, zastępując na tym stanowisku Martina Fellenza, który miał wówczas z niego ustąpić⁴⁴.

Getto w Krakowie

W treści aktu oskarżenia z 29 kwietnia 1951 r. przeciwko „Wilhelmowi von Haase [*sic!*]” zarzucano mu, że „[n]a terenie Krakowa odgrywał [...] bardzo ważną rolę jako inicjator i kierujący wszystkimi akcjami przeciwko ludności żydowskiej z ramienia SS-policji i jako »prawa ręka« dowódcy tejże policji, na okręg krakowski [...]”⁴⁵. Wydaje się, że rzeczywiście odgrywał on na tym terenie ważną rolę pod-

³⁹ AIPN Kr, 502/2207, Protokół przesłuchania świadka Kurta Krügera, Gernsbach, 24 VII 1950 r., k. 257.

⁴⁰ *Ibidem*, Protokół rozprawy głównej przed Sądem Wojewódzkim w Krakowie, Zeznania Mieczysława Pempera, Kraków, 26 VI 1951 r., k. 210. Podobny czas wskazywał Michał Weichert, który zeznał, że Haase przyjechał do Krakowa między „lipcem a wrześniem” (AIPN Kr, 502/2206, Protokół przesłuchania Michała Weicherta, Kraków, 11 X 1949 r., k. 28).

⁴¹ AIPN Kr, 502/2207, Protokół rozprawy głównej przed Sądem Wojewódzkim w Krakowie, Zeznania Williego Haasego, Kraków, 26 VI 1951 r., k. 205v–206.

⁴² AIPN Kr, 502/2206, Protokół przesłuchania świadka Leona Weissa, Kraków, 17 IV 1947 r., k. 117.

⁴³ Współcześnie jest to ul. Ignacego Domeyki (http://www.kmk.krakow.pl/arttykul_nazwy_ulic.html, dostęp 21 I 2022 r.). AIPN Kr, 502/2207, Protokół rozprawy głównej przed Sądem Wojewódzkim w Krakowie, Zeznania Franciszka Banasia, Kraków, 27 VI 1951 r., k. 220; *ibidem*, Protokół rozprawy głównej przed Sądem Wojewódzkim w Krakowie, Kraków, 27 VI 1951 r., k. 222v.

⁴⁴ *Ibidem*, Zeznania Mieczysława Pempera, Kraków, 26 VI 1951 r., k. 208; AIPN Kr, 1/24, Protokół przesłuchania Michała Weicherta, Kraków, 25 X 1946 r., k. 51–51v. Zob. *Die Verfolgung und Ermordung der europäischen Juden durch das nationalsozialistische Deutschland 1933–1945*, t. 9: *Polen: Generalgouvernement August 1941–1945*, red. K.P. Friedrich, München 2014, s. 348.

⁴⁵ AIPN Kr, 502/2207, Akt oskarżenia przeciwko Wilhelmowi von Haase, Kraków, 29 IV 1951 r., k. 82.

czas Aktion „Reinhardt”⁴⁶, jednakże nie kierował osobiście wszystkimi akcjami. Systematyczny proces deportacji ludności żydowskiej do obozu zagłady w Bełżcu rozpoczął się w dystrykcie na początku czerwca 1942 r. od getta w Krakowie. Transportami ze stolicy GG kierowali wówczas – według Michała Weichert – Martin Fellenz oraz Wilhelm Kunde⁴⁷. Następnie akcje deportacyjne do obozu zagłady w Bełżcu kontynuowano w kolejnych miejscowościach dystryktu. Według Tadeusza Pankiewicza, Haase miał być obecny w getcie krakowskim już podczas deportacji⁴⁸ w czerwcu 1942 r. – informacja ta nie znajduje jednak potwierdzenia w relacjach innych świadków przesłuchanych podczas tego postępowania karnego⁴⁹.

Tak jak wspomnieliśmy, Willi Haase służył jako podwładny SS-Oberführera Juliana Schernera, który koordynował Aktion „Reinhardt” na tym obszarze. Do października 1942 r. osobą odpowiedzialną za bezpośredni nadzór nad operacją w terenie był wspomniany Martin Fellenz, a dopiero po jego odejściu Willi Haase⁵⁰. Według świadka Mieczysława Pempera, „Haase kierował całością spraw żydowskich w latach jesień 1942 i 1943. W 1943 r. rozwiązano zarząd gminy i utworzono zarząd komisaryczny, na czele którego stał Dawid Gutter⁵¹, który był w ciągłym kontakcie z oskarżonym i od oskarżonego odbierał wszelkie polecenia dotyczące Żydów”⁵².

28 października 1942 r. w Krakowie została przeprowadzona kolejna akcja deportacyjna do obozu zagłady w Bełżcu, podczas której – według zeznań przesłu-

⁴⁶ Takiego zdania był np. Michał Weichert (AIPN Kr, 1/24, Protokół przesłuchania Michała Weichert, Kraków, 25 X 1946 r., k. 51v).

⁴⁷ *Ibidem*, k. 52v–53; AIPN Kr, 502/2206, Protokół przesłuchania Michała Weichert, Kraków, 11 X 1949 r., k. 28.

⁴⁸ Według niego: „Haase przy każdej akcji w getcie od czerwca 1942 r. do końcowej likwidacji był obecny” (AIPN Kr, 502/2205, Protokół przesłuchania świadka Tadeusza Pankiewicza, Kraków, 24 IV 1947 r., k. 146).

⁴⁹ Zarzut o kierowanie akcją deportacyjną z getta krakowskiego do obozu zagłady w Bełżcu w czerwcu 1942 r. nie znalazł się w akcie oskarżenia (AIPN Kr, 502/2207, Akt oskarżenia przeciwko Wilhelmowi von Haase, Kraków, 29 IV 1951 r., k. 80–86).

⁵⁰ E. Rączy, *Zagłada Żydów...*, s. 37.

⁵¹ Dawid Gutter zajął miejsce Artura Rosenzweiga (drugiego przewodniczącego krakowskiego Judenratu), który w czerwcu 1942 r. został deportowany do obozu zagłady w Bełżcu (M. Grądzka-Rejak, *Kobieta żydowska w okupowanym Krakowie (1939–1945)*, Kraków 2016, s. 65; A. Jarkowska-Natkaniec, *Wymuszona współpraca czy zdrada? Wokół przypadków kolaboracji Żydów w okupowanym Krakowie*, Kraków 2018, s. 72).

⁵² AIPN Kr, 502/2207, Protokół rozprawy głównej przed Sądem Wojewódzkim w Krakowie, Zeznania Mieczysława Pempera, Kraków, 26 VI 1951 r., k. 208.

chanych świadków – dowodził Willi Haase⁵³. Świadek Leon Weiss zeznawał, że już w sierpniu tegoż roku dowiedział się, że Haase „odniósł się do władz policyjnych w Berlinie o zezwolenie na przeprowadzenie selekcji wśród ludności żydowskiej w getcie krakowskim i wysiedlenie w szczególności chorych i niezdolnych do pracy Żydów [...]”⁵⁴. Świadkowie podkreślali, że przebieg tej akcji był niezwykle brutalny. 28 października przeprowadzono selekcję wśród osób pracujących, którym nie pozwolono wyjść z getta, lecz rozkazano zgromadzić się w pobliżu budynku Arbeitsamtu⁵⁵. Świadek Leon Jekel zeznawał: „rano zabrano nas na Józefińską pod urząd pracy i czekano na niego, przyszedł Haase około godziny 9 i wtedy zaczął dyrygować palcami i rękami, np. piątka do bramy na ulicę Węgierską 14 [...]”⁵⁶. Podobnie zeznawał Leon Pipersberg: „Haase osobiście skinieniem ręki segregował ludzi”⁵⁷. Według zeznań świadka Mieczysława Pempera, „Policja pod kierownictwem oskarżonego [Haasego – R.G.] formowała ludzi – jedni, którzy pójść do pracy, a drudzy, którzy zostaną [...] Przed oskarżonym wszyscy SS-mani prężyli się na baczność i stąd gdy stale do oskarżonego przychodzili i odchodzili, widać było, że oskarżony kieruje całą akcją”⁵⁸. Według Jekela: „Haase sam osobiście nie strzelał do nikogo ani nie znęcał się, jedynie wydawał osobiście rozkazy dotyczące rozstrzelania całych grup ludzi”⁵⁹.

Dodajmy, że podczas tej akcji w getcie krakowskim ludzi łapano na ulicach, wywlekano z domów oraz strzelano do tłumu. Osoby chore, starsze i inwalidzi byli traktowani w sposób okrutny. W żydowskim szpitalu SS-mani zabili na miejscu większość chorych. Pozostali zostali wywiezieni i zamordowani. Tak samo było z najmłodszymi dziećmi z Zakładu Sierot Żydowskich. Starsze dzieci dołączono natomiast do transportu do Bełżca. Grupę osób wybranych do wysłania do obozu zagłady zgromadzono najpierw na pl. Zgody (obecnie pl. Bohaterów Getta), a następnie popędzono na stację kolejową w Płaszowie. Świadkowie zeznawali,

⁵³ AIPN Kr, 502/2206, Protokół przesłuchania Leona Groblera, Kraków, 24 I 1951 r., k. 41–41v.

⁵⁴ *Ibidem*, Protokół przesłuchania świadka Leona Weissa, Kraków, 17 IV 1947 r., k. 117.

⁵⁵ AIPN Kr, 502/2205, Protokół przesłuchania Ignacego Preisa, Kraków, 22 V 1947 r., k. 203.

⁵⁶ AIPN Kr, 502/2207, Protokół rozprawy głównej przed Sądem Wojewódzkim w Krakowie, Zeznania Leona Jekela, Kraków, 27 VI 1951 r., k. 220v–221.

⁵⁷ AIPN Kr, 502/2206, Protokół przesłuchania Leona Pipersberga, Kraków, 11 I 1951 r., k. 14v.

⁵⁸ AIPN Kr, 502/2207, Protokół rozprawy głównej przed Sądem Wojewódzkim w Krakowie, Zeznania Mieczysława Pempera, Kraków, 26 VI 1951 r., k. 208.

⁵⁹ AIPN Kr, 502/2205, Protokół przesłuchania Leona Jekela, Kraków, 24 IV 1947 r., k. 145.

że tego dnia wywieziono do obozu zagłady od 4 do 7 tys. osób⁶⁰. Killkuset ludzi zamordowano na miejscu⁶¹.

Niecałe pięć miesięcy później, 13 i 14 marca 1943 r., Willi Haase ponownie dowodził akcją w podzielonym na dwa sektory getcie krakowskim⁶². Pierwszego dnia nad ranem Niemcy rozpoczęli likwidację części dla pracujących („A”), natomiast następnego dnia akcję przeprowadzono w części dla niepracujących („B”). Pierwszego dnia do Zwangsarbeitslager Plaszow (ZAL Plaszow) pod eskortą odprowadzono w grupach około 8 tys. osób. Kolejnego dnia w getcie zamordowano blisko 700 osób. Około 2 tys. osób wywieziono do KL Auschwitz⁶³. Według świadka Pempera, „Haase organizacyjnie przygotowywał likwidację getta”⁶⁴. Ponadto miał on być odpowiedzialny za wydanie rozkazu mówiącego o tym, że „ci, którzy zostaną złapani po akcji w bunkrach, mają być natychmiast zastrzeleni”⁶⁵. 14 marca po wybraniu przez Amona Götha grupy co najmniej kilkudziesięciu mężczyzn, którzy mieli zostać oddelegowani do prac porządkowych na terenie likwidowanego getta, Haase miał stwierdzić, że jest ich za dużo i kazał połowę z nich rozstrzelać⁶⁶.

⁶⁰ Liczbę od 4 do 5 tys. podawał Aleksander Biberstein (AIPN Kr, 502/2207, Protokół rozprawy głównej przed Sądem Wojewódzkim w Krakowie, Zeznania Aleksandra Bibersteina, Kraków, 27 VI 1951 r., k. 221v). Według Mieczysława Pempera, do obozu zagłady w Bełżcu wysiedlono wówczas 7 tys. osób (*ibidem*, Protokół rozprawy głównej przed Sądem Wojewódzkim w Krakowie, Zeznania Mieczysława Pempera, Kraków, 26 VI 1951 r., k. 208). Według Leona Jekela, wywieziono od 5 do 6 tys. osób (*ibidem*, Protokół rozprawy głównej przed Sądem Wojewódzkim w Krakowie, Zeznania Leona Jekela, Kraków, 27 VI 1951 r., k. 220v–221). Według Elżbiety Rączy – autorki monografii o zagładzie Żydów w dystrykcie krakowskim – do Bełżca wysłano co najmniej 4 tys. ludzi (E. Rączy, *Zagłada Żydów...*, s. 283).

⁶¹ Według Rączy, liczba ta mogła wynieść od 600 do 800 osób (*ibidem*).

⁶² Po deportacjach przeprowadzonych czerwcem i październikiem 1942 r. władze niemieckie zmniejszyły teren getta. 6 grudnia 1942 r. przeprowadzono podział pozostałego obszaru na dwie części – „A” i „B”. W części „A” umieszczono pracujących wraz z najbliższymi rodzinami (żony i dzieci). Do części „B” skierowano pozostałych (*ibidem*).

⁶³ AIPN Kr, 502/2206, Protokół przesłuchania Michała Weichert, Kraków, 11 X 1949 r., k. 28v; AIPN Kr, 502/2205, Protokół przesłuchania Leiba Salpetera, [b.m.], [b.d.], k. 58–59. Zob. także E. Rączy, *Zagłada Żydów...*, s. 284.

⁶⁴ AIPN Kr, 502/2207, Protokół rozprawy głównej przed Sądem Wojewódzkim w Krakowie, Zeznania Mieczysława Pempera, Kraków, 26 VI 1951 r., k. 209v.

⁶⁵ *ibidem*. Potwierdzał to także Michał Weichert: „Haase już po likwidacji getta krakowskiego nakazał przeszukanie kryjówek i odnalezionych Żydów kazał strzelać na miejscu lub dostawiać do Płaszowa na rozstrzelanie” (AIPN Kr, 1/24, Protokół przesłuchania Michała Weichert, Kraków, 25 X 1946 r., k. 51v–52; zob. także: AIPN Kr, 502/2205, Protokół przesłuchania Arona Geldwertha, Kraków, 10 IX 1947 r., k. 240–240v).

⁶⁶ Świadkowie zazwyczaj podawali, że grupa ta liczyła od 150 do 200 mężczyzn, tylko Samuel Stoger podawał, że było ich tylko 60 (AIPN Kr, 502/2205, Protokół przesłuchania Leiba Salpetera, [b.m.], [b.d.], k. 59; *ibidem*, Protokół przesłuchania Romana Kraftlosa, [b.m.], [b.d.], k. 78; *ibidem*, Protokół

Getto w Bochni

Haase dowodził także podczas ostatecznej likwidacji getta w Bochni. Akcję tę przeprowadzono na początku września 1943 r.⁶⁷ W żydowskiej dzielnicy znajdowało się wówczas od 4 do 5 tys. osób⁶⁸. Szacuje się, że około tysiąca (z części dla pracujących) wysłano do obozu w Szebniach koło Jasła. Natomiast do KL Auschwitz deportowano około 3 tys. osób (większość z części dla niepracujących). Na miejscu pozostawiono od 200 do 250 mężczyzn do tzw. prac porządkowych. Jednym z ich zadań było zwożenie ciał zamordowanych podczas akcji i palenie ich na stosie. Elżbieta Rączy szacowała, że podczas akcji i w kolejnych dniach zamordowano w Bochni od 200 do 300 osób⁶⁹.

Oskarżonego jako kierownika akcji wskazywał m.in. Henryk Monhajt: „Kiedy była grupa prowadzona do likwidacji – zeznawał świadek – byłem około trzech metrów od oskarżonego i słyszałem, jak wydał polecenie do któregoś z policjantów, aby nie strzelano seriami, tylko pojedynczo”⁷⁰. Ponadto: „Na polecenie Haasego musieliśmy trupy rozbierać, a później zostali na stosie spaleni”⁷¹. Jego udział potwierdziła także Ela Frisch:

Haase brał w tej likwidacji udział. Poznając oskarżonego, nosił okulary, oskarżony stał wtedy na chodniku i wydawał rozkazy dla swoich pomocników. Po likwidacji miało zostać tylko 250 osób do usprzątania miejsca, ale zostało więcej, oskarżony wydał rozkaz rozstrzelania reszty. Ludzi rozstrzelanych zwożono na jeden stos i później stos podpalono, w pobliżu stosu oprawcy urządzili sobie pijatykę. Od stosu zapaliły się trzy domy, więc ci, co się ukryli przed likwidacją, zaczęli wyskakiwać z bunkrów, więc SS-mani strzelali do

przesłuchania Samuela Stoegera, Kraków, 9 IV 1947 r., k. 94; *ibidem*, Protokół przesłuchania Leona Jekela, Kraków, 24 IV 1947 r., k. 145).

⁶⁷ Według Elżbiety Rączy, ostatecznej likwidacji getta „dokonano 1 września 1943 r.”, natomiast według Dagmary Szałtek-Niewińskiej akcję przeprowadzono 2–4 września 1943 r. (E. Rączy, *Zagłada Żydów...*, s. 286; D. Szałtek-Niewińska, *Powiat bocheński...*, s. 555).

⁶⁸ Według Elżbiety Rączy, było w niej wówczas od 4,5 tys. do 5 tys. osób (E. Rączy, *Zagłada Żydów...*, s. 286).

⁶⁹ *Ibidem*, s. 287.

⁷⁰ AIPN Kr, 502/2207, Protokół rozprawy głównej przed Sądem Wojewódzkim w Krakowie, Zeznania Henryka Monhajta, Kraków, 26 VI 1951 r., k. 211.

⁷¹ *Ibidem*, k. 210v.

nich [...] Czy do ludzi schronionych w domach oskarżony wydał rozkaz strzelania, tego nie wiem⁷².

Obóz w Szebniach

Prawdopodobnie 3 listopada 1943 r. Haase przyjechał do obozu w Szebniach. Następnego dnia nad ranem zebrano wszystkich więźniów żydowskich na placu obozowym pod pretekstem dokonania rewizji w poszukiwaniu pieniędzy i kosztowności. Miejsce to otoczyli strażnicy. W pobliżu umieszczono także karabiny maszynowe. Zebranych oświadczone, że obóz ulega likwidacji i wszyscy zostaną przewiezieni do obozu w Pustkowie. Po południu przeprowadzono segregację. W jej wyniku grupa kilkuset (od 500 do 700) osób została skierowana z powrotem do baraków obozowych. Pozostałych trzymano na placu wiele godzin⁷³. Po wkroczeniu esesmanów więźniowie zostali podzieleni na grupy, liczące po kilkaset osób⁷⁴. Według Stanisława Zabierowskiego większość z nich zginęła w KL Auschwitz II Birkenau⁷⁵. Akcja ta była jednym z etapów likwidacji obozu, ostatecznie został on zlikwidowany w lutym 1944 r.⁷⁶

Podczas rozprawy czerwcowej przed Sądem Wojewódzkim w Krakowie na kierowniczy udział oskarżonego w tej akcji wskazywała m.in. pochodząca z Nowego Sącza Regina Weiss, która pracowała w obozowym biurze przyjęć⁷⁷:

⁷² AIPN Kr, 502/2207, Protokół rozprawy głównej przed Sądem Wojewódzkim w Krakowie, Zeznania Eli Frisch, Kraków, 26 VI 1951 r., k. 211v–212.

⁷³ Według Zabierowskiego, esesmani wkroczyli po godzinie 22.30 (S. Zabierowski, *Szebnie. Dzieje obozów hitlerowskich*, Rzeszów 1985, s. 164). Natomiast według Józefa Finkelsteina, oddziały SS przybyły około godziny pierwszej nad ranem (AŻIH, 301/3861, Relacja Józefa Finkelsteina, [s. 13]; zob. także: AIPN Kr, 502/2205, Zeznania Reginy Weiss, Kraków, [b.d.], k. 77–78; *ibidem*, Protokół przesłuchania Edwina Opoczyńskiego, Kraków, 24 IV 1947 r., k. 144; *ibidem*, Protokół przesłuchania Edwarda Elsnera, Kraków, 15 IV 1947 r., k. 112v; AIPN Kr, 502/2206, Protokół przesłuchania Leona Steinberga, Kraków, 19 IV 1947 r., k. 119; *ibidem*, Protokół przesłuchania Emila Wimmera, Kraków, 18 IV 1947 r., k. 120–120v; AIPN Kr, 1/24, Wyciąg z protokołu przesłuchania Marka Anisfelda, [b.m.], [b.d.], k. 47; *ibidem*, Wyciąg z protokołu przesłuchania Abrahama Wilhelma Landerera, [b.m.], [b.d.], k. 49–50).

⁷⁴ AIPN Kr, 502/2207, Protokół rozprawy głównej przed Sądem Wojewódzkim w Krakowie, Zeznania Reginy Weiss, Kraków, 26 VI 1951 r., k. 211v; *ibidem*, Sentencja wyroku Sądu Wojewódzkiego w Krakowie, Kraków, 29 VI 1951 r., k. 239–239v; S. Zabierowski, *Szebnie...*, s. 163–165.

⁷⁵ S. Zabierowski, *Szebnie...*, s. 163–165.

⁷⁶ E. Rączy, *Zagłada Żydów...*, s. 180.

⁷⁷ Regina Weiss, pochodziła z Nowego Sącza, pracowała w obozowym biurze przyjęć więźniów (S. Zabierowski, *Szebnie...*, s. 10, 93).

pracowałam w kancelarii i pisałam sprawozdania statystyczne do Krakowa do SS-Polizeiführera, później dowiedziałam się, że kierownictwo nad obozami ma Haase i Scherner [...] Dnia 4 listopada 1943 r. nie wpuszczono mnie do biura [...] akcją kierował oskarżony. Ja pytałam się, co mam pisać w sprawozdaniu po akcji, a Berndt⁷⁸ mówi, abym napisała, że 2800 osób umarło, zostało 700 osób [...]⁷⁹.

Koniec kariery szefa sztabu

Prawdopodobnie za branie łapówek⁸⁰ oraz inne nadużycia Haase wraz ze swoim bezpośrednim przełożonym Schernerem zostali odwołani w 1944 r.⁸¹ Tę datę wskazywał m.in. Kurt Krüger, według którego Haase na początku tegoż roku został odwołany ze stanowiska oraz „zaaresztowany i umieszczony w polskim więzieniu [w więzieniu na Montelupich – R.G.]⁸²”. Następnie „został on przeniesiony do oddziału SS [prawdopodobnie chodziło o Waffen-SS – R.G.]⁸³. Jednym z powodów odwołania ich ze stanowisk miał być według przesłuchiwanym świadków udział tych funkcjonariuszy w odbywających się w obozie w Szebniach orgiach (tzw. scheidtówkach), podczas których dochodziło do wykorzystywania seksualnego więźniarek. Według Michała Weichert, „Koppe był tak oburzony, że ich nie przyjął, gdy się u niego zameldowali, gdyż skandal ten był bardzo głośny. Obaj poszli na wschód do prowadzenia walki z partyzantami”⁸⁴. Świadek ten twierdził, że decyzja o odwołaniu Schenera zapadła już w lutym 1944 r.⁸⁵ Wiemy, że w kolejnych miesiącach Haase służył w 20., a potem w 14. Dywizji Grenadierów⁸⁶. Po wojnie został ujęty w północnych Niemczech w miejscowości

⁷⁸ Arthur Berndt był trzecim w kolejności kierownikiem obozowego biura przyjęć więźniów (*ibidem*, s. 91–92).

⁷⁹ AIPN Kr, 502/2207, Protokół rozprawy głównej przed Sądem Wojewódzkim w Krakowie, Zeznania Reginy Weiss, Kraków, 26 VI 1951 r., k. 211–211v.

⁸⁰ AIPN Kr, 502/2205, Protokół przesłuchania Adalberta Kalmana-Balasa, Kraków, 31 III 1947 r., k. 82.

⁸¹ AIPN Kr, 1/24, Protokół przesłuchania Mieczysława Pempera, Kraków, 1 IV 1947 r., k. 57.

⁸² AIPN Kr, 502/2207, Protokół przesłuchania Kurta Krügera, Gernsbach, 24 VII 1950 r., k. 259.

⁸³ *Ibidem*.

⁸⁴ AIPN Kr, 1/24, Protokół przesłuchania Michała Weichert, Kraków, 25 X 1946 r., k. 51v–52.

⁸⁵ AIPN Kr, 502/2206, Protokół przesłuchania Michała Weichert, Kraków, 11 X 1949 r., k. 29v.

⁸⁶ M. Mączyński, *Organizacyjno-prawne aspekty...*, s. 294.

Nindorf⁸⁷ i w 1948 r. skazany przez sąd brytyjski za przynależność do SS i NSDAP na dwa lata więzienia⁸⁸.

Ekstradycja i przygotowania do rozprawy

Zgodnie z postanowieniami deklaracji moskiewskiej, Haase został ekstradowany do Polski w 1950 r. Jednakże samo postępowanie ekstradycyjne trwało kilka lat. Polskie organy śledcze już w 1947 r. skierowały do władz brytyjskich wnioski o jego wydanie (Haase znajdował się wówczas w obozie w Wolfsbergu koło Grazu)⁸⁹. Brytyjczycy odmówili rozpoznania sprawy ekstradycyjnej do czasu przedstawienia im wymaganej dokumentacji⁹⁰. Jak wspomniano już wcześniej, w tamtym czasie wraz z nasilaniem się zimnej wojny władze brytyjskie zaczęły uchylać się od procedury ekstradycyjnej⁹¹. Tak było i w tym przypadku, jeszcze w drugiej połowie 1950 r. Brytyjczycy wstrzymywali przekazanie Haasego Polsce⁹². Ostatecznie jednak został on wydany pod koniec tegoż roku⁹³.

Najpierw przebywał w więzieniu w Zielonej Górze, następnie w styczniu 1951 r. został przeniesiony do więzienia w Warszawie-Mokotów przy ul. Rakowieckiej⁹⁴, a następnie w marcu tego samego roku trafił do więzienia w Krakowie przy ul. Montelupich⁹⁵. 29 kwietnia 1951 r. został sporządzony akt oskarżenia przeciwko „Wil-

⁸⁷ AIPN Kr, 502/2206, Polish Case against the Willie Haase, [b.m.], [b.d.], k. 73.

⁸⁸ *Ibidem*, Protokół przesłuchania podejrzanego Wilhelma Haasego, Kraków, 27 IV 1951 r., k. 70, 77v; AIPN Kr, 502/2207, Protokół rozprawy głównej przed Sądem Wojewódzkim w Krakowie, Kraków, 26 VI 1951 r., k. 203v.

⁸⁹ AIPN Kr, 502/2205, Wniosek ekstradycyjny Prokuratury Sądu Okręgowego w Krakowie do Ministerstwa Sprawiedliwości w Warszawie, Kraków, 2 V 1947 r., k. 197; *ibidem*, Pismo Wojewódzkiej Żydowskiej Komisji Historycznej w Krakowie do Prokuratury Sądu Okręgowego w Krakowie, Kraków, 22 IX 1947 r., k. 242.

⁹⁰ *Ibidem*, Pismo Nadzoru Prokuratorskiego do prokuratora Sądu Okręgowego w Krakowie, [b.m.], 6 VIII 1949 r., k. 5; *ibidem*, Wniosek ekstradycyjny Prokuratury Sądu Okręgowego w Krakowie do Ministerstwa Sprawiedliwości w Warszawie, Kraków, 2 V 1947 r., k. 197.

⁹¹ Zob. J. Lubecka, *Niemiecki zbrodniarz...*, s. 35.

⁹² AIPN Kr, 502/2207, Pismo Polskiej Misji Wojskowej Badania Niemieckich Zbrodni Wojennych do Komitetu Żydowskiego w Hanowerze, Bad Salzufflen, 7 IX 1950 r., k. 79.

⁹³ E. Kobińska-Motas, *Ekstradycja przestępców...*, cz. II, s. 91.

⁹⁴ AIPN Kr, 425/189, Pismo naczelnika Więzienia w Zielonej Górze do Departamentu Więzienia MBP w Warszawie, Zielona Góra, 5 II 1951 r., k. 41.

⁹⁵ *Ibidem*, Pismo prokuratora Wojewódzkiego w Zielonej Górze do naczelnika Więzienia Montelupich w Krakowie, Zielona Góra, 25 IV 1951 r., k. 5; *ibidem*, Pismo naczelnika Więzienia w Warszawie do naczelnika Więzienia [Montelupich] w Krakowie, Warszawa, 9 III 1951 r., k. 47.

helmowi von Haase” [sic!]⁹⁶. Tuż przed rozprawą sądową pojawiły się problemy z powołaniem obrońcy. Kolejni wyznaczani adwokaci prosili o zwolnienie ich z tego obowiązku⁹⁷. Zapewne nie chcieli bronić niemieckiego zbrodniarza.

Sam proces przed Sądem Wojewódzkim w Krakowie trwał krótko. 4 czerwca 1951 r. w gmachu Sądu Wojewódzkiego w Krakowie w sali nr 119 o godzinie 9.35 rozpoczęła się pierwsza rozprawa przeciwko oskarżonemu „Wilhelmowi Haase” [sic!]. Jednakże została ona na wniosek obrony odroczone⁹⁸. We wniosku motywowano, że obrona nie miała dostatecznie dużo czasu na przygotowanie się do rozprawy. Warto zwrócić uwagę, że dopiero dwa dni wcześniej Haase otrzymał przetłumaczony na język niemiecki akt oskarżenia⁹⁹ i widział się z wyznaczonym obrońcą z urzędu. Kolejna rozprawa odbyła się pod koniec miesiąca – 26 czerwca. Przewodniczył jej przedwojenny sędzia Józef Matysiak. Funkcję ławników pełnili A. Bajorek i F. Cyganik. Prokuratorem, który przedstawiał akt oskarżenia, był zaś Roman Rękiewicz¹⁰⁰. Ostatecznie Haasego bronił mieszkający w Warszawie adwokat Henryk Sowilski, który 9 czerwca 1951 r. przyjął pełnomocnictwo do reprezentowania oskarżonego przed sądem¹⁰¹. Na sali obecny był także tłumacz z języka niemieckiego.

Linia obrony

Po odczytaniu aktu oskarżenia Haase orzekł, że nie przyznaje się do żadnej winy¹⁰². Oskarżony sugerował, że istnieje możliwość, iż w Krakowie służył inny członek policji bezpieczeństwa o tym samym co on nazwisku. Świadczyć o tym miał fakt, że

⁹⁶ Podpisał się pod nim starszy referendarz, śledczy Stefan Waszuta (AIPN Kr, 502/2207, Akt oskarżenia przeciwko Wilhelmowi von Haase, Kraków, 29 IV 1951 r., k. 80–86).

⁹⁷ Doktor Adolf Liebeskind prosił o zwolnienie go z tego obowiązku, motywując to względami zdrowotnymi (AIPN Kr, 502/2207, Pismo adwokata Adolfa Liebskinda do Sądu Wojewódzkiego w Krakowie, Kraków, 22 V 1951 r., k. 93). Kolejny adwokat Jan Kocznur wniósł podanie o zwolnienie go z pełnienia tej funkcji, uzasadniając, że tego samego dnia miał pełnić funkcję obrońcy w innej sprawie (*ibidem*, Podanie adwokata Jana Kocznura o zwolnienie z obowiązku obrońcy z urzędu, Kraków, 26 V 1951 r., k. 94).

⁹⁸ AIPN Kr, 502/2207, Protokół rozprawy głównej przed Sądem Wojewódzkim w Krakowie, Kraków, 4 VI 1951 r., k. 155–155v.

⁹⁹ *Ibidem*, Potwierdzenie odbioru aktu oskarżenia, Kraków, 2 VI 1951 r., k. 150.

¹⁰⁰ *Ibidem*, Protokół rozprawy głównej przed Sądem Wojewódzkim w Krakowie, Kraków, 26 VI 1951 r., k. 203.

¹⁰¹ *Ibidem*, Pełnomocnictwo Williego Haasego dla adwokata dr. Henryka Sowilskiego, Kraków, 27 IV 1951 r., k. 151.

¹⁰² *Ibidem*, Protokół rozprawy głównej przed Sądem Wojewódzkim w Krakowie, Zeznania Williego Haasego, Kraków, 26 VI 1951 r., k. 204.

osoby składające w jego sprawie zeznania w Polsce i w strefie brytyjskiej mówili raz „Haase”, a innym razem „von Haase”¹⁰³. Oskarżony stwierdził: „Nazywam się Haase, ale dlaczego piszą von Haase, tego nie wiem – byłem również aresztowany jako von Haase”¹⁰⁴. Warto dodać, że zeznający podczas rozprawy świadkowie nie zgłaszali wątpliwości, że oskarżony jest tym, o którego czynach zeznawali – niektórzy z nich zwracali jedynie uwagę, iż w okresie okupacji nie miał wąsów i nosił okulary¹⁰⁵.

Podczas rozprawy Haase starał się wykazać, że nie był aktywnym i gorliwym członkiem partii. Przed sądem stwierdził, że wstąpienie do NSDAP było „obowiązkiem moralnym urzędników państwowych”¹⁰⁶. Zeznał, że wstąpił do partii w 1935 r.¹⁰⁷ Mijał się z prawdą. Wiemy, że uczynił to już w latach dwudziestych.

Haase usiłował sprawić wrażenie osoby, która wykazuje skruchę – powiedział: „Mnie jest ciężko mówić na temat postępowania Niemców w Polsce, albowiem stwierdzam, że Niemcy popełnili wielkie błędy”¹⁰⁸. Z drugiej zaś strony starał się przekonać sąd, że nie miał wiedzy o zagładzie ludności żydowskiej: „Wiem, że ludność żydowska była zgromadzona w gettach, ale aby 70 proc. ludności rozstrzelano [sic!] tego nie wiem”¹⁰⁹. Czytając te zeznania, trudno jest uwierzyć, żeby wysocy rangą funkcjonariusze SS nie znali skali i okoliczności zbrodni¹¹⁰.

Oskarżony zaprzeczał, jakoby był referentem do spraw żydowskich przy dowódcy SS i Policji na okręg krakowski i brał aktywny udział w jakichkolwiek akcjach, mających na celu likwidację Żydów. Podobnie jak inni niemieccy zbrodniarze, sążeni (przed nim) w latach czterdziestych w Krakowie, starał się wykazać, że mimo zajmowania wysokiego stanowiska nie miał on uprawnień do wydawania rozkazów¹¹¹. Stwierdził na przykład, że podczas akcji przeprowadzonej w getcie

¹⁰³ *Ibidem*, k. 205v.

¹⁰⁴ *Ibidem*.

¹⁰⁵ AIPN Kr, 502/2207, Protokół rozprawy głównej przed Sądem Wojewódzkim w Krakowie, Zeznania Wilhelma Machaufa, Kraków, 27 VI 1951 r., k. 222.

¹⁰⁶ *Ibidem*, Protokół rozprawy głównej przed Sądem Wojewódzkim w Krakowie, Zeznania Williego Haasego, Kraków, 26 VI 1951 r., k. 205v.

¹⁰⁷ *Ibidem*, k. 204.

¹⁰⁸ *Ibidem*, k. 205.

¹⁰⁹ *Ibidem*, k. 206.

¹¹⁰ Zob. J. Lubecka, *Niemiecki zbrodniarz...*, s. 257.

¹¹¹ *Eadem*, *Koniecność wykonania rozkazu jako instrument obrony w procesach przed Najwyższym Trybunałem Narodowym* [w:] *Pola Wolności*, red. A. Bartus, Oświęcim–Poznań 2020, s. 217–236; *eadem*, *Niemiecki zbrodniarz...*, s. 260.

krakowskim pod koniec października 1942 r. nie miał żadnej funkcji: „Akcją eksterminacyjną nie kierowałem, byłem tylko w towarzystwie mego szefa Schernera [...] Szef SS wydał mi rozkaz, abym z nim szedł i jako młodszy rangą musiałem iść z nim. [...] Ja nie miałem żadnej władzy w likwidacji getta, byłem tylko najstarszym oficerem rangą, a ponad mną stał Scherner”¹¹². Dalej Haase zaprzeczał, jakoby kierował akcją likwidacji getta krakowskiego 13 i 14 marca 1943 r. Powiedział, że także wtedy nie był upoważniony do wydawania rozkazów: „rozkazów wydawać nie mogłem, albowiem nie byłem upoważniony”¹¹³. Przyznał natomiast, że był w Bochni w momencie likwidacji getta i słyszał strzały:

W Bochni byłem – nie pamiętam daty i nie mogę powiedzieć, aby to się zgadzało z datą aktu oskarżenia, byłem wtedy jeden tylko raz z Schernerem przy przemieszczaniu mieszkańców getta w Bochni i wglądu żadnego w całą akcję nie miałem, nie byłem nawet cały dzień obecny przy tym, gdyż byłem w biurze komendanta. Na ulicach widziałem ludność z pakunkami, przyjechałem do Bochni w towarzystwie mego szefa, słyszałem, że padały strzały, ale w związku z czym, tego nie wiem. Byłem tam 2–3 godziny [...] dlaczego padały strzały – to mnie się wydaje, że może ktoś próbował uciekać”¹¹⁴.

Mówiąc o obozie w Szebniach, stwierdził, że był tam tylko jedną noc¹¹⁵.

Świadkowie

Większość świadków, którzy zeznawali po oskarżonym, to ocalali z Holokaustu. Prawdopodobnie już przed rozpoczęciem pierwszej rozprawy panujące wśród nich emocje musiały być ogromne. Mieli zeznawać w sprawie swojego oprawcy – osoby

¹¹² AIPN Kr, 502/2207, Protokół rozprawy głównej przed Sądem Wojewódzkim w Krakowie, Zeznania Williego Haasego, Kraków, 26 VI 1951 r., k. 205v–206.

¹¹³ *Ibidem*, k. 206.

¹¹⁴ *Ibidem*.

¹¹⁵ AIPN Kr, 502/2207, Protokół rozprawy głównej przed Sądem Wojewódzkim w Krakowie, Zeznania Williego Haasego, Kraków, 27 VI 1951 r., k. 217. Jeszcze podczas przesłuchania Haase jako podejrzany zeznał: „Przy likwidacji obozu w Szebni pojechałem tam najpierw sam, a nazajutrz przybył Scherner. Zanośiłem komendantowi rozkaz tajny w zamkniętej kopercie, dotyczący jedynie likwidacji – jak mi było wówczas wiadomo” (AIPN Kr, 502/2206, Protokół przesłuchania podejrzanego Wilhelma Haasego, Kraków, 27 IV 1951 r., k. 77–77v).

odpowiedzialnej za śmierć ich najbliższych. Według zeznania Haasego, 4 czerwca w budynku sądu jeden ze świadków podszedł do niego i powiedział: „Z tą k... trzeba zrobić porządek i rozstrzelać”¹¹⁶.

Warto zwrócić uwagę, że w związku z upływem czasu od momentu rozpoczęcia starań o wydanie Haasego część ze świadków mających wiedzę o popełnionych przez niego czynach opuściła Polskę i nie mogła zeznawać osobiście w trakcie jego procesu. Podczas czerwcowej rozprawy sąd na wniosek prokuratora zgodził się na odczytanie kilku zeznań świadków, którzy wyemigrowali do Izraela, a wcześniej złożyli zeznania w czasie postępowania przygotowawczego. Byli to: Leon Przechadzki, Sandel Mejtliś, Szyja Wolf Abramczyk, Leon Steinberg, Emil Wimmer, Leon Grobler i Franciszek Monhajt¹¹⁷. Wśród świadków oskarżenia byli także Polacy, np. prowadzący za zgodą Niemców aptekę w getcie krakowskim Tadeusz Pankiewicz oraz funkcjonariusz tzw. policji granatowej i żołnierz AK Franciszek Banaś¹¹⁸. Zeznania złożone przez przesłuchanych świadków były obszerne i wyczerpujące.

Warto dodać, że oskarżony podczas rozprawy po złożeniu zeznań przez poszczególne świadków korzystał z możliwości wypowiedzenia się. Zadawał im pytania, wygłaszał oświadczenia. Był bardzo aktywny. Wydaje się, że tego samego nie można powiedzieć o jego obrońcy. Pełniący tę funkcję adwokat, zapewne ze względu na bardzo krótki czas na przygotowanie się do rozprawy – w zasadzie kilkunastu dni – nie miał do dyspozycji zbyt wielu świadków. Podjął próbę powołania do rozprawy jako świadków dwóch więźniów znajdujących się tak jak oskarżony w więzieniu Montelupich – Müllera oraz Maurera, którzy mieli zeznać, że oskarżony nie wydawał rozkazów¹¹⁹. Zapewne próbą zyskania dodatkowego czasu było także zgłoszenie wniosku o dopuszczenie dowodu z zeznań

¹¹⁶ AIPN Kr, 502/2207, Protokół rozprawy głównej przed Sądem Wojewódzkim w Krakowie, Zeznania Williego Haasego, Kraków, 27 VI 1951 r., k. 221.

¹¹⁷ *Ibidem*, k. 224.

¹¹⁸ Obaj w latach osiemdziesiątych XX w. zostali uhonorowani przez Instytut Yad Vashem w Jerozolimie tytułami Sprawiedliwych wśród Narodów Świata (zob. Banaś Franciszek [w:] *Księga Sprawiedliwych wśród Narodów Świata. Ratujący Żydów podczas Holocaustu. Polska*, red. I. Gutman, S. Bender, S. Krakowski, t. 1, Kraków 2009, s. 20; Pankiewicz Tadeusz [w:] *Księga Sprawiedliwych...*, t. 2, s. 528).

¹¹⁹ AIPN Kr, 502/2207, Protokół rozprawy głównej przed Sądem Wojewódzkim w Krakowie, Kraków, 27 VI 1951 r., k. 223v.

„drugiego szofera oskarżonego, który z nim jeździł w Krakowie”¹²⁰. obrońca dodawał, że jego nazwisko jest „nieznane, ale będzie można je ustalić przez obrońcę oskarżonego z Hamburga”¹²¹. Sąd nie zgodził się na przesłuchanie tych świadków, ponieważ uznał, że okoliczności, o których mieli zeznawać, zostały już wyjaśnione w przewodzie sądowym¹²². Sąd zgodził się jedynie na odczytanie (na wniosek obrony) zeznań kilkorga świadków: Karola Hessa, Wilhelma Kundego, Thilde Bosch-Chur oraz odpisów protokołów przesłuchań świadków którzy złożyli swoje zeznania podczas postępowania ekstradycyjnego w Burgwedel oraz Rastatt¹²³. W zeznaniach tych znajdujemy opinie, że oskarżony nie mógł być sprawcą zarzucanych mu zbrodni, gdyż był zawsze poprawny i nie miał do czynienia ze sprawami żydowskimi. Warto zwrócić uwagę – jak podkreślił to sąd w uzasadnieniu wyroku – że świadkowie obrony nie byli naocznymi świadkami czynów Haasego, lecz jedynie „wypowiadali o nim pozytywne opinie na podstawie osobistych kontaktów”¹²⁴.

Na zakończenie rozprawy, podczas bardzo krótkiej (wręcz zdawkowej) mowy obrończej Henryk Sowilski stwierdził tylko, że „Haase nie dawał rozkazów, tylko był wykonawcą rozkazów”¹²⁵. Ponadto adwokat wnosił o zastosowanie nadzwyczajnego złagodzenia kary. Sam oskarżony stwierdził, że nie starał się o przeniesienie do Krakowa, lecz został tutaj przymusowo skierowany. Oznajmił, że jest niewinny i prosi o uniewinnienie. Oskarżyciel wnosił natomiast o karę śmierci¹²⁶.

Wyrok

29 czerwca 1951 r. w sprawie Haasego zapadł wyrok skazujący. Za kierowniczy udział podczas akcji deportacyjnych ludności żydowskiej do obozów zagłady z gett w Krakowie i Bochni, obozu w Szebniach oraz inne zbrodnie (w tym te popeł-

¹²⁰ AIPN Kr, 502/2207, Protokół rozprawy głównej przed Sądem Wojewódzkim w Krakowie, Kraków, 26 VI 1951 r., k. 212v.

¹²¹ *Ibidem*, k. 213.

¹²² AIPN Kr, 502/2207, Protokół rozprawy głównej przed Sądem Wojewódzkim w Krakowie, Kraków, 27 VI 1951 r., k. 224.

¹²³ *Ibidem*, k. 223v.

¹²⁴ AIPN Kr, 502/2207, Sentencja wyroku Sądu Wojewódzkiego w Krakowie, Kraków, 29 VI 1951 r., k. 240v.

¹²⁵ *Ibidem*, Protokół rozprawy głównej przed Sądem Wojewódzkim w Krakowie, Kraków, 27 VI 1951 r., k. 225.

¹²⁶ *Ibidem*.

nione w ZAL Plaszw), Haase został skazany przez Sąd Wojewódzki w Krakowie na karę śmierci¹²⁷.

W związku z brakiem dowodów winy sąd uniewinnił Haasego od zarzutów „osobistego strzelania do tłumu i zabicia Brandów¹²⁸ oraz wymuszenia od ludności żydowskiej cennych przedmiotów¹²⁹, a także od zarzutu przynależności do organizacji przestępczej SS i NSDAP, ponieważ oskarżony został za ten czyn ukarany już wcześniej dwuletnim więzieniem przez sąd brytyjski¹³⁰. Ponadto zgodnie z art. 7 tzw. dekretu sierpniowego sąd orzekł o utracie praw publicznych i obywatelskich praw honorowych oraz o przepadku mienia¹³¹.

Mimo że czyny opisane w akcie oskarżenia dotyczyły głównie zbrodni popełnionych względem ludności żydowskiej¹³², sąd w uzasadnieniu wyroku stwierdził, że oskarżony Haase, kierując „akcjami wyniszczającymi ludność żydowską i polską [...], szedł na rękę władzy państwa niemieckiego, której celem była ostateczna zagłada biologiczna Żydów i Polaków¹³³. Wśród okoliczności obciążających oskarżonego sąd wskazał na „ogrom szkód materialnych i moralnych, wyrządzonych ludności żydowskiej i polskiej, niezmierną ilość krzywd i cierpień wyrządzonych tej ludności i to wszystko tylko w celu realizacji szaleńczych imperialistyczno-faszystowskich dążeń władców III Rzeszy, o władniętych rasową nienawiścią do wszystkiego, co nie jest faszystowsko-niemieckie¹³⁴. W sentencji wyroku stwierdził także, że nie znalazł żadnych przesłanek pozwalających zastosować wobec skazanego art. 5 dekretu sierpniowego (czyli nadzwyczajne złagodzenie kary): „Oskarżony Haase bowiem nie może powoływać się na to, iż działał z rozkazu, skoro do

¹²⁷ AIPN Kr, 502/2207, Sentencja wyroku Sądu Wojewódzkiego w Krakowie, Kraków, 29 VI 1951 r., k. 234.

¹²⁸ W akcie oskarżenia zarzucano Haasemu, że w marcu 1943 r., podczas likwidacji krakowskiego getta, strzelając osobiście do tłumu zgromadzonych ludzi, dokonał zabójstwa Abrahama i Natalii Brandów (AIPN Kr, 502/2207, Akt oskarżenia przeciwko Wilhelmowi von Haase, Kraków, 29 IV 1951 r., k. 80v).

¹²⁹ AIPN Kr, 502/2207, Sentencja wyroku Sądu Wojewódzkiego w Krakowie, Kraków, 29 VI 1951 r., k. 237v.

¹³⁰ *Ibidem*, k. 241v.

¹³¹ *Ibidem*, k. 238.

¹³² Według ustaleń sądu w listopadzie 1943 r. podczas wizytacji obozu w Szebniach Haase rozkazał rozstrzelać Stanisława Brzezińskiego (*ibidem*, k. 239v).

¹³³ *Ibidem*, k. 241.

¹³⁴ *Ibidem*.

organizacji przestępczej SS przystąpił dobrowolnie¹³⁵. Była to charakterystyczna linia orzecznicza przyjmowana także przez sędziów NTN¹³⁶.

Zarówno obrońca, jak i prokurator złożyli rewizję do Sądu Najwyższego. Doprowadziło to do uchylecia i zmiany części wyroku. Z jednej strony SN stwierdził, że sądy polskie nie były związane prawomocnymi orzeczeniami sądów zagranicznych i dlatego za udział w organizacji przestępczej wymierzył Haasemu karę ośmiu lat więzienia¹³⁷. Z drugiej natomiast uniewinnił oskarżonego od zarzutu, że znęcał się i dręczył więźniów obozowych i „wyzyskując krytyczne położenie więźniarek, doprowadził je do poddawania się czynom nierządym”¹³⁸. Według SN sama okoliczność, że oskarżony brał udział w libacjach urządzanych przez władze obozu w Szebniach, nie była wystarczającym dowodem na to, iż dopuszczał się on wówczas zarzucanych mu czynów¹³⁹. Haase wniósł prośbę o ułaskawienie¹⁴⁰. Zarówno Sąd Wojewódzki w Krakowie, jak i Sąd Najwyższy negatywnie zaopiniowały ten wniosek¹⁴¹. Sprawujący funkcję prezydenta RP Bolesław Bierut nie skorzystał z przysługującego mu prawa łaski¹⁴². Wyrok przez powieszenie wykonano 23 maja 1952 r. w krakowskim więzieniu Montelupich¹⁴³.

Wyniki prawnokarnego rozliczenia osób zaangażowanych w realizację Akcion „Reinhardt” zostały w literaturze przedmiotu określone jako w najwyższym stopniu niezadowolające¹⁴⁴. Willi Haase należał do tej – nielicznej ze względu

¹³⁵ *Ibidem*.

¹³⁶ J. Lubecka, *Konieczność wykonania rozkazu...*, s. 234.

¹³⁷ AIPN Kr, 502/2207, Wyrok Sądu Najwyższego, [Warszawa], 6 III 1952 r., k. 290.

¹³⁸ *Ibidem*, k. 295.

¹³⁹ *Ibidem*.

¹⁴⁰ AIPN Kr, 502/2207, Prośba o łaskę do obywatela prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Bolesława Bieruta, [data wpływu do Sądu Najwyższego 24 III 1952 r.], k. 302–304.

¹⁴¹ *Ibidem*, Opinia Sądu Wojewódzkiego w Krakowie w sprawie ułaskawienia Wilhelma Haasego, Kraków, 26 III 1952 r., k. 297–297v; *ibidem*, Opinia Sądu Najwyższego w sprawie ułaskawienia Wilhelma Haasego, [Warszawa], 2 IV 1952 r., k. 307.

¹⁴² *Ibidem*, Pismo Dyrektora Biura Ułaskawień do Sądu Wojewódzkiego w Krakowie, Warszawa, 10 V 1952 r., k. 329.

¹⁴³ AIPN Kr, 425/189, Protokół wykonania wyroku Sądu Wojewódzkiego w Krakowie z dnia 29 czerwca 1951 r. Nr.K.170/51, częściowo uchylonego i zmienionego wyrokiem Sądu Najwyższego w Warszawie z dnia 6 marca 1952 r. Nr.II.K.886/51, którym Wilhelm Haase prawomocnie skazany został na karę śmierci, Kraków, 23 V 1952 r., k. 135; R. Kotarba, *Niemiecki obóz w Płaszowie 1942–1945*, Warszawa–Kraków 2009, s. 52–53.

¹⁴⁴ Zob. np. H.Ch. Jasch, *Karanie zbrodni akcji „Reinhardt” przez sądy RFN [w:] Akcja „Reinhardt”. Historia i upamiętnienie*, red. S. Lehnstaed, R. Traba, Warszawa 2019, s. 251.

na skalę zbrodni – grupy sprawców, którzy byli odpowiedzialni za zagładę ludności żydowskiej i zostali osądzeni za swoje czyny. Jego linia obrony nie była nietypowa. Mimo że był wysokiej rangi urzędnikiem SS, powoływał się na to, że działał na rozkaz i że nie miał pełnej wiedzy o Zagładzie. Ponadto próbował wykazać, że nie był gorliwym funkcjonariuszem partii¹⁴⁵. Ani Sąd Wojewódzki w Krakowie, ani Sąd Najwyższy nie uznały jego argumentów. Został skazany na karę śmierci.

Rozprawa ta, w porównaniu do innych procesów niemieckich zbrodniarzy prowadzonych w Polsce, toczyła się stosunkowo późno. Jej przebieg nie był na początku lat pięćdziesiątych XX w. nagłaśniany ani w ówczesnej prasie lokalnej, ani centralnej. Niemniej należy zwrócić uwagę, że przeprowadzone postępowanie karne, poza rozliczeniem czynów Haasego, pozwoliło na udokumentowanie pewnego fragmentu zbrodniczej działalności osób realizujących Akcję „Reinhardt” na terenie dystryktu krakowskiego.

¹⁴⁵ Zob. J. Lubecka, *Joseph Bühler – urzędnik uwikłany czy świadomy uczestnik zbrodni? Rozważania w świetle procesu Josepha Bühlera (17 czerwca – 10 lipca 1948 r.)*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2020, nr 1 (36), s. 350; *eadem*, *Niemiecki zbrodniarz...*, s. 254–262.

BIBLIOGRAFIA

Źródła archiwalne

Archiwum IPN w Krakowie, Centralne Więzienie przy ul. Montelupich w Krakowie; Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Krakowie; Sąd Wojewódzki w Krakowie.

Archiwum IPN w Warszawie, Centralny Zarząd Więziennictwa Ministerstwa Sprawiedliwości w Warszawie.

Źródła opublikowane

Die Verfolgung und Ermordung der europäischen Juden durch das nationalsozialistische Deutschland 1933–1945, t. 9: *Polen: Generalgouvernement August 1941–1945*, red. K.P. Friedrich, München 2014.

Proces ludobójcy Amona Leopolda Goetha przed Najwyższym Trybunałem Narodowym, Warszawa–Łódź–Kraków 1947.

Opracowania

Biberstein A., *Zagłada Żydów w Krakowie*, Kraków 2001.

Grądzka M., „Do winy się nie poczuwam...”. *Proces załogi KL Płaszów (1948)*, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 2012, nr 36.

Grądzka M., „Wszystkim tym zarzutom przeczę zdecydowanie i stanowczo”. *Proces Amona Leopolda Götha (1946)*, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 2012, nr 35.

Grądzka-Rejak M., *Kobieta żydowska w okupowanym Krakowie (1939–1945)*, Kraków 2016.

Jarkowska-Natkaniec A., *Wymuszona współpraca czy zdrada? Wokół przypadków kolaboracji Żydów w okupowanym Krakowie*, Kraków 2018.

Jasch H.Ch., *Karanie zbrodni akcji „Reinhardt” przez sądy RFN [w:] Akcja „Reinhardt”. Historia i upamiętnienie*, red. S. Lehnstaed, R. Traba, Warszawa 2019.

Kobierska-Motas E., *Ekstradycja przestępców wojennych do Polski z czterech stref okupacyjnych Niemiec 1946–1950*, cz. 1, Warszawa 1991; cz. 2, Warszawa 1992.

Kotarba R., *Niemiecki obóz w Płaszowie 1942–1945*, Warszawa–Kraków 2009.

Księga Sprawiedliwych wśród Narodów Świata. Ratujący Żydów podczas Holocaustu. Polska, red. I. Gutman, S. Bender, S. Krakowski, t. 1–2, Kraków 2009.

- Libionka D., *Zagłada Żydów w Generalnym Gubernatorstwie. Zarys problematyki*, Lublin 2017.
- Lubecka J., *Joseph Bühler – urzędnik uwikłany czy świadomy uczestnik zbrodni? Rozważania w świetle procesu Josepha Bühlera (17 czerwca – 10 lipca 1948 r.)*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2020, nr 1 (36).
- Lubecka J., *Konieczność wykonania rozkazu jako instrument obrony w procesach przed Najwyższym Trybunałem Narodowym [w:] Pola wolności*, red. A. Bartuś, Oświęcim–Poznań 2020.
- Lubecka J., *Niemiecki zbrodniarz przed polskim sądem. Krakowskie procesy przed Najwyższym Trybunałem Narodowym*, Kraków 2021.
- Mączyński M., *Organizacyjno-prawne aspekty funkcjonowania administracji bezpieczeństwa i porządku publicznego dla zajętych obszarów polskich w latach 1939–1945, ze szczególnym uwzględnieniem Krakowa jako stolicy Generalnego Gubernatorstwa*, Kraków 2012.
- Raczy E., *Zagłada Żydów w dystrykcie krakowskim w latach 1939–1945*, Rzeszów 2014.
- Swątek-Niewińska D., *Powiat bocheński [w:] Dalej jest noc. Losy Żydów w wybranych powiatach okupowanej Polski*, t. 2, red. B. Engelking, J. Grabowski, Warszawa 2018.
- Zabierowski S., *Szebnie. Dzieje obozów hitlerowskich*, Rzeszów 1985.

Materiały internetowe

- Harten H.Ch., *Weltanschauliche Schulung der SS und der Polizei im Nationalsozialismus: Zusammenstellung personenbezogener Daten*, 2017, s. 166, https://www.pedocs.de/volltexte/2018/15155/pdf/Harten_2017_Weltanschauliche_Schulung_der_SS_und_der_Polizei.pdf, dostęp 13 I 2022 r.
- http://www.kmk.krakow.pl/artukul_nazwy_ulic.html, dostęp 21 I 2022 r.
- <https://www.nobiskrug.com/company/evolution-of-innovation/>, dostęp 13 I 2022 r.

STRESZCZENIE

W czerwcu 1951 r. przed Sądem Wojewódzkim w Krakowie stanął Willi Haase, były szef sztabu dowódcy SS i Policji dystryktu krakowskiego, odpowiedzialny m.in. za nadzorowanie Aktion „Reinhardt” na tym obszarze. W artykule scharakteryzowano osobę sprawcy,

a następnie jego los od momentu ujęcia go, przez ekstradycję do Polski, aż po proces sądowy, ze szczególnym uwzględnieniem strategii obrony przyjętej przez oskarżonego. Opisano zarówno czyny popełnione przez Haasego, jak i ich rozliczenie przed wymiarem sprawiedliwości Polski „ludowej” na początku lat pięćdziesiątych XX w. Artykuł pokazuje, jak wiele cennych informacji dotyczących zbrodni popełnionych względem ludności żydowskiej zostało udokumentowanych podczas tego postępowania karnego.

SŁOWA KLUCZOWE

Willi (Wilhelm) Haase • sądenie zbrodniarzy niemieckich w Polsce
• Sąd Wojewódzki w Krakowie • Aktion „Reinhardt” • Zagłada